

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 listopada 2012r.  
sprawy M. J.,  
skazanego za czyn z art. 278 § 1 k.k.,  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę M. J.,  
od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 15 lutego 2012r.,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 22 września 2011r.,

### **p o s t a n o w i ł:**

**I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona przez obrońcę M. J. od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 15 lutego 2012r. była bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Jedynym podniesionym w kasacji zarzutem, był zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, poprzez błędne zakwalifikowanie przez Sąd Rejonowy czynu popełnionego przez skazanego jako czynu z art. 278 § 1 k.k., w sytuacji, gdy czyn ten powinien być prawidłowo zakwalifikowany jako wykroczenie z art. 119 § 1 k.w.

Już sama stylizacja podniesionego zarzutu wskazuje, że po pierwsze, skierowany został on w stosunku do Sądu pierwszej instancji, a po drugie, dotyczy

w istocie zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych co do wartości przedmiotu zaboru.

Tymczasem kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, przysługuje jedynie od wyroku sądu odwoławczego – art. 519 k.p.k., a zatem to uchybienia tego sądu, a nie sądu pierwszej instancji powinny być przedmiotem zarzutu kasacyjnego. Nadto niedopuszczalne jest kwestionowanie na tym etapie ustaleń faktycznych, co wynika z treści art. 523 § 1 k.p.k. Wprawdzie obrońca nazwał podniesiony zarzut rażącym naruszeniem prawa materialnego, ale przecież kwestionował wartość przedmiotu zaboru. O naruszeniu prawa materialnego – art. 278 § 1 k.k. – można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby Sąd przyjął, że wartość skradzionego mienia nie przekroczyła kwoty 250 zł, a jednak czyn taki zakwalifikował jako występki, a nie wykroczenie. Tak oczywiście w sprawie nie było, gdyż przypisano M. J. kradzież mienia o wartości 269,93 zł.

Już zatem z tych względów niniejsza kasacja nosiła cechy oczywistej bezzasadności.

Tym niemniej należy również stwierdzić, że i merytoryczny wywód skarżącego, iż wartość skradzionego mienia progu granicznego nie przekroczyła, był równie bezpodstawny. Rzeczywistą wartość przedmiotów znajdujących się w sklepach detalicznych wyraża ich cena, widoczna przecież dla wszystkich klientów, w tym i potencjalnych sprawców zaboru. Twierdzenie autora kasacji, że wartość przedmiotu kradzieży w takich realiach powinna być pomniejszona o marżę detaliczną, było li tylko subiektywnym poglądem, nieznajującym żadnego racjonalnego uzasadnienia. W szczególności tezy tej nie wspiera przywołany w kasacji wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 września 1992r., II Akr 201/91 (Lex nr 27784), dotyczący zupełnie innych realiów, to jest pomijania przy obliczaniu wartości szkody przewidywanych odsetek od zabranej kwoty pieniędzy.

W końcu zauważyć trzeba, że argumentacji skarżącego nie wspiera też twierdzenie o tym, że kradzieży skazany dopuścił się „jeszcze przed kasami” (str. 3 kasacji). To twierdzenie pozostaje w oczywistej sprzeczności z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, zaakceptowanymi przez Sąd *ad quem*, że zatrzymanie M. J. nastąpiło po tym, jak „mężczyzna przeszedł przez linię kas” (k.149).

W tym stanie sprawy, wobec braku określonych w art. 536 k.p.k. podstaw do przekroczenia granic kasacji, Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Konsekwencją oddalenia kasacji było obciążenie skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego – art. 636 § 1 k.p.k.